

№ 92



REDAKCJA

w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek dnia 1 kwietnia 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku pracy prowincjonalnej — Zgodia № 1 w Warszawie.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI
Kwartalnie Mk 55.00
Miesięcznie - 12.00
za roznośnienie
60 fen. miesięcznie
Z przes. pocztowa:
Kwartalnie Mk. 43.00
Miesięcznie - 15.00
Po za Łodzią egz. 65 f.
w Ameryce 1/3 dolara
miesięcznie.

Kalendarzyk:

Wiel. Czwartek †1 Teodory
W. Piątek †2 Franciszka.
W. Sobota †3 Ryszarda

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem lub w tekście m 250 za tekstami i mk nekrologi m 1,25 za wiersz pentowy. Jedno ogłoszenie 20 fen za wyraz Komunikaty mk. 250. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc drożej. Stronica przed tekstem kłacie dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi i tylko na 2, 4, lub 5 łamów. Artykuły oznaczenia honorarium uważa Reakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

„NIESPODZIANKA”

W dniu 28 marca r. b. została otwarta i poświęcona przez Księdza Prałata Szmidla, **PIERWSZORZĘDNA CUKIERNIA**, przez Warszawianina, przy ul. Piotrkowskiej 118. Lokal urządzony podług nowoczesnych wymagań higieny pod firmą

„NIESPODZIANKA”

Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, starać się będę zadowolnić wszelkie wymagania takowej

1063—2

Z szacunkiem JAN KRAUZE.

Jeśli nie orężem, to propagandą!

Stosunek bolszewi do Polaki. Bójka się popularności generałów. Za produkty transport żydowskich agitatorów. Zrewolucjonizowanie Polski od wewnątrz. Na podobieństwo świata.

WIENIEN. 28 marca Pisma niemieckie podają wywiad, jaki miał współpracownik „Kreuzzeitung” Alvensteben z jednym z wybitnych bolszewików, który dopiero co przyjechał z Moskwy do Berlina. Główna część rozmowy tyczyła się okoliczności stosunku bolszewików do Polaki.

„W Rosji — pisze autor — znajdują się obecnie wewnątrz bolszewików dwa stronnictwa: jedno, które się opiera przeważnie na generałach i czerwonej armii, jest nastrojone rosyjsko-narodowo i bezwarunkowo chce urządzić atak na Polskę. Drugie stronnictwo, kierowane przeważnie przez międzynarodowców myśli podobną odpycha.

Rząd bolszewicki wie doskonale, że ten generał, któryby zdobył Warszawę, zostałby się najpopularniejszym człowiekiem w Rosji i że bolszewicy nie mogliby go tak łatwo stracić, jak to uczynili z wielu innymi dzielnymi generałami. Otóż taki popularny człowiek mógłby natychmiast

zwrócić ostrze przeciwko tym, którzy go wystali,

pomaszęrować na czele swych wojsk przeciw sowie- tom tak, że komunistyczna maskarada w parę miesięcy byłaby skończona.

Te sławione gospodarcze organizacje bolszewi- ków istnieją jedynie w fantazji panów komunistów z Moskwy. Są to nic innego jak tylko smutne resztki dawnych gospodarczych stowarzyszeń.

Jedynym surowym materiałem, podkreślił dalej z naciskiem ów dyplomata bolszewicki, któryby Europa mogłaby natychmiast otrzymać, to będzie prawdopodobnie kilkaset tysięcy rosyjskich tyłów. Co wyjdzie przy uszlachetnieniu tego materiału to

można sobie zdać sprawę, oglądając przywódców dzisiejszych komunistów niemieckich, którzy się wła- nie w większej części z tego rosyjskiego surowca rekrutują.

Obecnie głośno trąbią bolszewicy, że pragną za- wrzeć uczciwy pokój z Anglią i innymi krajami. W coś podobnego może uwierzyć tylko człowiek, który nie zna istoty bolszewizmu, a jeżeli jest jakiś człowiek, który uwierzy,

to należy go chyba zamknąć do szpitala warjatów.

Faktem jest, że przywódcy bolszewików poznali, iż Rosja ten straszny chaos jeszcze tylko krótki czas wytrzyma i że oni będą zmuszeni zdobyć nowe obszary, ażeby mózdz istnieć. Z bolszewikami wchodzić w polityczny kontakt i wierzyć, że ci ludzie mają choć iskry przyzwoitości albo dobrej woli, to jest całkiem poprostu szaleństwo.

P. Litwinow traktuje z Anglikami i ze Izami w o- czach obiecuje im gospodarczy raj na ziemi w Rosji. Równocześnie w Moskwie pracuje się fałszywymi fun- tami szterlingów przeciwko Anglii wspiera się ruch mahometaniski w Persji, w Afganistanie i w Egipcie, posyła się agentów na wszystkie

strony świata,

ażeby go zrewolucjonizować.

Co do Polaki, to bolszewicy zrezygnowali ze zwy- cięstwa militarnego.

Pragną oni

zrewolucjonizować ją od wewnątrz

i przejść ten most, dzielący ich od Europy.

Od wydawnictwa.

W odpowiedzi na liczne zapytania, komuni- kujemy naszej P. T. Klijanckali że w celu unor- mowania i odpowiednio składowego ułożenia tech- nicznego, ogłoszenia do numeru u świat oz- nego przyjmowane będą wyłącznie do piąt- ku, go z. 7-aj wi oz. w administracji „Rozwoju”.

Upzejmie prosimy zatem naszych P. T. kli- jentelę o zgłaszanie ogłoszeń do tego terminu.

to, że byt społeczeństwa a co za tem idzie, i państwa, wciąż jeszcze zależy w ogromnej mie- rze od dobrej woli jednostek: ogół zamało ma władzy nad częścią, każdy szkólnik może bez- karnie tamować działalność i podcinać życie całości.

Zli ludzie wciąż jeszcze wierzą, że Rzplta zdana jest na ich łaskę, w sercach brak poczu- cia, że kto się przeciwstawi interesom narodu, tego naród potrafi unieszkodliwić.

Jedność polską rozbiągają egoizmy grup klasowych, ale nietylko one, na strunach same- lubstwa klasowego gra wróg wewnętrzny, zor- ganizowany w formie czerwonych partyj; naj- śmilszym ich mementem przyświeca ideał dykta- tury rad robotniczych, ale o tym ideale nie mówi się głośno na wiecach, zdemoralizowany gmin powinien wierzyć, że wszystko dzieje się dla jego dobra, że jego interes jest największą świętością, i że w imię tej świętości wolno jest niszczyć dobro pospolite.

Narzędziem zniszczenia jest strajk.

Kto chce uniknąć trudu albo wymusić so- bie podwyżkę, tamuje pracę; kto chce się ze- mścić na rządzie lub przedsiębiorcy, ten ogłasza bezrobocie i morduje Rzplta.

I oto wróg, który nie umiał pobić nas pod Połockiem ani pod Mzyrzym, sposobi się do zadania nam klęski naszą własną ręką w Warszawie i Krakowie.

Strajki szerzą się, jak epidemia, bo też są one objawem choroby, która straszniejszej, że dla wielu niedostrzegalnej: dziś już uchodzi za rzecz przyzwoitą tańczyć „na strajkujących sto- larzy”.

Inteligentna opinia wie, co sądzić o agi- tacji strajkowej; potępiają jej orgę niezliczeni publicyści mężowie stanu i nawet liczne koła robotników.

A czy zdobyto się aż do ostatnich cza- sów na jakiś czyn samoobronny, czy wysnuto choćby ten prosty morał, że kto pomaga — mniejsza o to, świadomie, czy bezwiednie Ber- linowi lub Moskwie, ten powinien być karany według kodeksu Neszego i Lenina?

Zresztą winę ponoszą nie są ni tylko straj- kowicze.

Współwinnymi w całej tej sprawie oku też i ludzie, najlepszej zresztą wobec społeczeństwa woli, ale nie mający krwi w żyłach, oka w zapalu w sercach — nie mówiąc już o tych dzisiejszych Fredrach, co „naukowo” usprawie- dliwiają wszelkie wybryki strajkowe.

Strajk i liberum veto.

Sprawa zapobiegania strajkom zatacza co- raz szersze kręgi. Profesor Uniwersyteiu Jagie- llońskiego dr. Konopczyński, autor świetnego dzieła o „Liberum veto” w dawnej Polsce ogła- sza niezwykle głębokie uwagi, zestawiające psy- chologię strajków z psychologią dawnego „Li-

berum veto”. Naszkicowawszy zarys tamtej klę- ski narodowej, która streszczała się w tem, że byt Polski zależał od woli jednostek, przedsta- wia prof. Konopczyński w następujących slo- wach obraz strajku, jako narzędzia anarchji.

Nieszczęściem Rzpltej zmarłych stałej jest

W wolnej Polsce nikt nam nie może zabronić pracować. Nikt nie ma prawa pozbawić setek tysięcy obywateli ciepła, światła, wody, żywności i stawy duchowej. Czas wybrać między dobrobytem i nędzą, między zdrowiem i chorobą, między czynem i bezwładem. Czas tworzyć z ludzi wszystkich warstw drużyny ratownicze, które od widma strajku po-

wszecznego uwolnią nas, da Bóg, na długo. Kto akcji tej nie poprze, ten zdalny tylko na mierzwę pod zasiew bolszewicki.

Niepodobna, żeby rozum u nas nie miał wziąć kiedy góry! A za "cóż nie u nas samych, za co mówię, nie za naszych czasów? Wszak, chodzi o całą naszą jutro!

Plebiscyt w Cieszyńskim w końcu maja?

Usiępstwa polskie dla Niemców śląskich.

WIEN, 29 marca. Tutejsze pisma donoszą, że międzynarodowa komisja plebiscytowa ukończyła obrady nad kwestją, kto ma brać udział w plebiscycie i wybrała specjalny subkomitet do oznaczenia, komu przysługuje prawo nazywania się stałym mieszkańcem Śląska i do określenia innych warunków uprawnienia do głosowania plebiscytowego.

Komisja plebiscytowa ma przygotować do 20 kwietnia r. b. tak, iż liczy, że głosowanie odbędzie się z końcem maja.

WIEN, 19 marca. Doniesienia dzienników wiedeńskich potwierdzają wiadomość o rokowańach niemiecko-polskich, prowadzonych

pod przewodnictwem d-ra Michejny. Pierwsze posiedzenie w celu tych rokowań z Niemcami odbyło się 23 b. m., przyczem polacy mieli proponować Niemcom na wypadek głosowania ich za przynależnością Śląska do Polski następujące koncesje:

- 1) Zupełna autonomia Śląska wschodniego.
- 2) Utworzenie niemieckiego uniwersytetu w Cieszynie.
- 3) Założenie niemieckiej szkoły górniczej w Cieszynie.
- 4) Nie mieszanie się Polaków do wewnętrznych spraw Niemców cieszyńskich.
- 5) Zobowiązanie, że oficerowie i wojska śląskie nigdy nie będą przenoszone do Polski,

Orgja gwałtów niemieckich na obszarze plebiscytowym.

Zrozpaczona ludność polska wzywa pomocy.

KWIDZYN. 31-3. (PAT) w Sytuacja plebiscytowych powiatach jest w najwyższym stopniu naprężoną. Niemieckie bojówki dopuszczają się przy każdej okazji ekscesów wobec ludności polskiej zwłaszcza w Ilawie gdzie znajdują się polskie biura plebiscytowe. Motłoch trzyma biura do późnej nocy w oblężeniu, grożąc pobicciem pracowników i przychodzących tam obywateli polskich. Na czele rozchwalonych agitacji niemieckiej stoją wszyscy urzędnicy bez wyjątku, dołączając do gazet urzędowych broszury i odezwy przeciw polakom. Listy wysyłane przez polaków i adresowane do polaków poczta otwiera, Mowa polska na ulicy naraża na prześladowania: Symbolem polskości odznaki i sztandary ulegają zniszczeniu.

O jakimkolwiek równouprawnieniu przy tej ochronie praw polskich na polu administracyjnym i w szkolnictwie o swobodzie słowa nie-

ma mowy.

Teroryzowanie ludności polskiej przez suto opłacanych rozbijaczy odbywa się pod protektoratem niemieckich "wehrów" (i żandarmerji niemieckiej). Jedyłą obroną ludności polskiej jest kilku francuzów i angiłków, którzy często z narażeniem życia uspakajają podudzony motłoch. Natomiast neutralna bierność komisji włoskiej wyraża się sankcje gwałtów niemieckich.

Zrozpaczona ludność polska domaga się o ile potrafi się zgromadzić i wypowiadać uczucia, wszelkich środków dyplomatycznych i gospodarczych, aby władze niemieckie zmusić do respektowania równouprawnienia polaków. Najważniejszym warunkiem do zniesienia ucisku jest rozbrojenie Sicherheitswehru i bojówek niemieckich, posiadających wielkie ilości narozmańszej broni oraz wzmocnienie oddziałów okupacyjnych dla ochrony ludności polskiej.

USTĄPIENIE GEN. DOWBOR - MUSNICKIEGO.

POZNAN 31 3. (PAT) Dziennik Poznański donosi gen. Dowbor Musnicki były główny dowódca siłami zbrojnymi w b. zaborze pruskim ostatnio dowódca frontu wielkopolskiego po skasowaniu sztabu frontu przekazał wszystkie swoje funkcje w D. O. G. i wyjechał na wieś.

Gen. Wróczyński mianowany został doradcą wojskowym przy komisarzy rządu polskiego w międzynarodowej komisji granicznej.

Wszystkie sprawy sztabu dowództwa frontu wielkopolskiego zostały przekazane specjalnej komisji likwidacyjnej.

Tron duński chwieje się w posadach.

WIEN, 31 marca, (PAT) Z Kopenhagi donoszą: Frakcje parlamentu odbyły posiedzenie celem naradzenia się nad obecnym położeniem politycznym. Partja socjalno-demokratyczna ogłosiła odezwę w której jako jedyne rozwiązanie przyjmuje przeprowadzenie demokratycznej konstytucji i w prowadzenie republiki. Odezwę podnosi, że nastroje królewskie nie mogą tam-

wać rozwoju życia parlamentarnego. Partja konserwatywna w odezwie wydanej do ludności wskazuje, że król zaapelował do ludności w myśl swoich praw konstytucyjnych. Partja wzywa wszystkich rozważnych patriotów do obrony przed ruchem rozkładowym, niebezpiecznym dla państwa.

Na tle zamętu niemieckiego.

WIEN, 31 3 (PAT) W dalszym ciągu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w Berlinie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Koch, który między innymi powiedział: Początki zamachu sięgają daleko wstecz. Ludendorff oświadczył w rozmowie z prezydentem Rzeszy, że armja nie powinna być zredukowana,

lecz musi być użyta w wojnie odwetowej. Zamach był świetnie zorganizowany, jednak lud przyczynił się do tego, że się nie udał. Gdybyśmy udzielili amnestji sprawcom zamachu, wówczas wszyscy robotnicy i szeregi kół mieszczańskie w Niemczech południowych i zachodnich zwróciłyby się przeciwko rządowi. Stary

te mają już dosyć niepokoju z strony wschodniej i Berlina. Następnie przyjęło wniosek wyrażający w tym ufnosci rządowi przeciwko głosom narodowców i niezawisłych socjalistów. Następne posiedzenie 14 kwietnia.

PARYŻ. 31.3 (PAT) Wbrew oświadczeniu Mullera w zgromadzeniu narodowym niemieckim rząd francuski nie uznał jeszcze zasady dopuszczenia wojsk niemieckich do zagłębia Ruhr. Gdyby Francja zgodziła się wówczas jej lub sojusznicze wojska musiałyby dla uzyskania gwarancji okupować pewne miasta.

ULTIMATUM I STRAJKI.

BERLIN. 31.3 (PAT) Na walnym zebraniu przewodniczących komitetów rewolucyjnych we wtorek wieczorem zostało obwieszczone, iż wedle oświadczenia rządu przydzielono generałowi Watterowi cywilnego komisarza i postawiono uzbrojonym robotnikom na obszarze Ruhr nowe ultimatum. Wobec tego uchwalono odbyć głosowanie w poszczególnych przedsiębiorstwach, czy należy strajkować.

CZERWONY ZAMACH.

WIEN, 31. 3 (PAT) Berliński Localanziger donosi z Düsseldorfu Radykali uwięzili radę wykonawczą złożonych z socjalistów większości i komunistów umiarkowanych. Po tym fakcie utworzono radę wykonawczą złożoną z żywiołów wyłącznie komunistycznych.

TERROR W NIEMCZECH.

WIEN, 31. 3 (PAT) Berliner Tageblatt podaje z Essen, że czerwona rada centralna w Westfalji pozostaje od piątku w iskrowym połączeniu z centralną Radą w Moskwie i z naczelnym kierownictwem armji czerwonej, operującej przeciw Polsce. Czerwona Rada centralna zgodziła się na aresztowania zakładników mieszkających na wypadek gdyby wojska Reichshwehru wystąpiły zbrojnie przeciwko armji czerwonej. Ułożono listę zakładników, mających być w danym razie aresztowanymi.

NAD RENEM.

WIEN, 31.3 (PAT) Donosi Vorwärts z Eberfeldu że w zagłębiu Ruhr wybuchł dziś strajk generalny jako protest przeciw grożącemu w marszu gen. Wattera. Na razie strajk nie objął przedsiębiorstw produkcyjnych pierwszej potrzeby. Mają jednak i one być uniemożliwione, jeżeli gen. Watter będzie się dalej posuwał. W tym wypadku przewidziane są zarządzenia wojskowe w celu odparcia zbrojną ręką ofensywy Reichshwehru.

POCHÓD WOJSK RZĄDOWYCH ROZPOCZĘTY.

WIEN, 30.3 (PAT) Pochód do zagłębia Ruhr rozpoczął się w południe, a to w ten sposób, że objął do tej pory właściwego okręgu przemysłowego wobec czego pozostaje wojskom czerwonym w prowincjach nadreńskich i westfalskich dosyć czasu, aby spełnić żądania postanowione w Bielefeldzie. Gen. Watter na własną rękę przedłużył termin wydania broń i jeńców o 24 godziny.

Na frontach bojowych.

SILNE STARCIA NA WŚCHODZIE.

WARSZAWA. 31. 3 (PAT) Komunikat sztabu generalnego.

W okolicy Lepła przeciwnik zaatakował naszą pozycje. Ataki zostały odparte. Pod Sławecznem nasze wywiadowcze oddziały stoczyły walki ze znacznymi siłami nieprzyjacielskimi. Na Wołyniu i Podolu dzień wczorajszy upłynął naogół spokojnie i oprócz dalszych walk artyleryjskich poważniejszych strat nie było.

Kuliński pułkownik

Ustawa o służbie państwowej.

WARSZAWA, 31. marca. (PAT) Projekt ustawy o państwowej służbie cywilnej (praktyki służbowej) obejmujący postanowienia ogólnego prawa i obowiązkowi zmiany w stosunku służbowym i postanowienia o odpowiedzialności służbowej funkcjonariuszów państwowych obracających w Prezydium Rady ministrów, a rozpatrzone przez specjalną podkomisję, został przedostatecznym ustaleniem tekstu rozesyłany do wszystkich władz centralnych tudzież związków i stowarzyszeniom funkcjonariuszy państwowych celem ewentualnego wyrażenia życzeń i podniesienia uwag w formie spręcyzowanych wniosków uzupełnień lub poprawek do 10 kwietnia 1920 roku. Po rozważeniu nadstających wniosków projekt złożony będzie Radzie ministrów po uzyskaniu jej aprobaty wniesiony do regulacji do Sejmu.

KRONIKA.

— Dla żołnierza.

Pragnąc uprzystępnic żołnierzowi czytanie dzienników i czasopism „Koło Polek” umieszcilo w różnych punktach miasta skrzynki, do których mogą być wrzucane przeczytane gazety i książki.

Polecając skrzynki pamięci i opiece szanownej publiczności „Koło Polek” prosi o rozpowszechnienie wśród znajomych myśli przyjsia w ten sposób czytelnikom żołnierskim na francie oraz w garnizonie z pomocą.

Skrzynki rozmierzone są w następujących punktach: Konstantynowska 51. Piotrkowska 109. Plac Wolności 2. Piotrkowska róg Główniej. Dzielna 46. Piotrkowska 286. Sienkiewicza 45. Wólczańska 55.

— Sprawa dostarczania kamienia na drogi w pow. łódzkim.

a) Po zreferowaniu sprawy dostarczenia kamieni na drogę w powiecie łódzkim. bndowane przez Sejmik brzeziński.

Sejmik łódzki postanowił aby właściciele gruntów przylegających do dróg budowanych w powiecie łódzkim przez Sejmik brzeziński obowiązani byli dostarczać bezpłatnie kamieni w następujących ilościach 1) mający ziemię w promieniu 2 kilom. od budowanej szosy $\frac{1}{4}$ metr osowego od morgi posiadanej ziemi; 2) gospodarz mający ziemię w promieniu 4 kilom. — $\frac{1}{4}$ metra sześciennego z morgą.

— Z 2-go Tow. Pożyczkowo Oszczędnościowego.

a) W lokalu przy ul. Andrzeja N 3 odbyło się ogólne zebranie roczne Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-oszczędnościowego. Zebranie w obecności 53 pełnomocników powołał przez zarządu p. Juliusz Jarzębowski. Na przewodniczącego powołano dr. Józefa Michalskiego.

Dyrektor Towarzystwa p. Stanisław Łukomski przedstawił zebranym sprawozdanie działalności za rok 1919, które wykazało, że Tow. liczy 8509 członków, z udziałami rb. 336, 598.

Po odczytaniu protokołu komisji rewizyjnej sprawozdanie jednomyślnie zatwierdzono.

Budżet wydatków administracyjnych na rok 1920 w sumie Mk. 299,500 z prawem przekroczenia w razie potrzeby 50 proc. zatwierdzono.

Następnie na wniosek zarządu ogólne zebranie upoważniło władze do przeprowadzenia zmian ustawy Tow. w kierunku podniesienia wysokości udzielonej jednemu członkowi pożyczki od Mk. 50,000, uchwalając zmiany w tym dachu art. 22 i 47 ustawy,

Na wniosek pełnomocnika p. A. Kaczmaraka, większością głosów uchwalono ofiarować w miarę obrotów i zysków Towarzystwa Mk. 30,000 na Tow. Czerwonego Krzyża opieki nad żołnierzem polskim.

Na wniosek p. N. Rowińskiego urządzono doroczną składkę od obecnych reprezentantów na akcję plebiscytową, zebrano na ten cel Mk. 66 i 50 fenigów.

Za pomocą tajnego głosowania powołano do rady pp. Kazimierza Rossmana i Janusza Vereszczyńskiego (oba ponownie), p. Stanisława Miszewskiego i Stanisława Gajdzińskiego (oba świeżo).

Do zarządu pp. Juliusza Jarzębowskiego Ludwika Meylerta (pouownie) oraz p. Jana Blyżycznego.

— Urzędnicy Sądowi.

a) Ministerjum Sprawiedliwości zawiadomiło prezesa sądu Okręgowego w Łodzi, iż na zasadzie uchwały Rady ministrów, przyznane zostały tymczasowe dodatki miesięczne dla urzędników sądowych, którzy pełnią obecnie służbę, mianowicie: 1) sekretarz sądu okręgowego, starszy skarbnik i starsi rachmistrze po 400, 2) pomocnik sekretarza sądu okręgowego i sądów pokoju oraz skarbnicy i rach-

mistrze sądów pokoju po Mk. 450, 3) sekretarze sądów pokoju okręgow. miejskich po Mk. 350; 4) starsi kanceliści po Mk. 200, 5) młodsi dzi kanceliści z wyłączeniem kancelistów sądów pokoju okręgow. wiejskich po Mk. 100.

— Z giełdy Łódzkiej.

a) W czorajsze notowania na giełdzie Łódzkiej przedstawiają się w sposób następujący: ruble carskie w 500 w żądaniu mk. 200, duneskie w 1000-ach w żądaniu mk. 52. dolary Stan Zjedn. w transakcji mk. 456. 5 proc. listy zastawne m. Łodzi w żądaniu mk- 193, w transakcji mk. 192. Czek na Berlin w transakcji mk. 285. 50. Waluty i akcje bankowe jako też przemysto we mocne-

— Dochód z Kiermaszu.

a) Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zawiadamia, iż czysty zysk z kiermaszu, urządzanego w dn. 19, 20 i 21 grudnia ub. r. na rzecz szpitali i izb chorych wyniósł mk. 26457.70 fen.

— Poszukiwanie defraudanta.

a) Policja rozesłała listy gończe za zbiegłym kierownikiem wydziału brukarskiego Magistratu inż. Romualdem Zajązkowskim, posądzonym o nadużycia.

— O uregulowanie plac zarobkowych.

a) Związek zawodowy pracowników drewnych zarządził od Magistratu uregulowania plac robotników drewnych pracujących w Magistracie w związku z nowym cennikiem.

— Ostatnia postuga.

Wczoraj oddano ostatnią postugę s. p. Jarosławowi Pełce, adwokatowi i Syndykowi miasta.

Zwłoki na stary cmentarz katolicki eksportował ks. prałat Tymieniecki. Pochód żałobny rozpoczynały wychowawcy Strzechy dziecięcej u sierot po rozerwistkach, której zmarły był incytorem.

Za trumną postępował liczny kondukt żałobny, złożony przeważnie z inteligencji.

Nad mogiłą przemawiał ks. prałat tymieniecki, adwokat Piotr Kon w imieniu kolegów i przedstawiciela magistratu.

Nadmienić wypada, że czas pewien był zmały dyrektorem administracyjnym fabrykami Tow. akcyj. K. Scheibler.

Był to człowiek prawy i dbały o sprawy społeczne oraz narodowe.

Cześć jego pamięci.

— Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj o godz. 2 pp. zmarł nagle na aneuryzm serca s. p. Mieczysław Pisarski, obrońca sądowy. S. p. M. Pisarski zaletami charakteru i serca oraz nieposzlakowaną uczciwością pozyskał sobie ogólną sympatię i uznanie. Śmierć jego osierociła synak p. Stanisława Pisarskiego, komendanta policji na pow. łaski.

— Systematyczna kradzież u przemysłowca.

a) W mieszkaniu znanego przemysłowca Edwarda Hajmana, przy ul. Piotrkowskiej 125, dokonywano systematyczną kradzież garderoby, w ciągu ostatnich kilku miesięcy, na ogólną sumę około 100,000 Mk. na razie trudno było dojść kto jest sprawcą kradzieży.

Dopiero wczoraj wykryto winowajców, mianowicie: służącą Mariannę Ozimek, oraz żołnierza Wiktora Pragskiego, ordynansa porucznika Probsta, kwatrującego w domu p. Hajmana. Część skradzionych rzeczy już odnaleziono. Aresztowaną Ozimek odesłano do Urzędu Śledczego, zaś żołnierza Wiktora Pragskiego do żandarmerji.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Deputat dla ciężko pracujących robotników

a) Wydział Zaprowadzania Miasta z okazji świąt przyznał ciężko pracującym robotnikom deputat żywnościowy w wysokości 15 funtów na osobę. W skutek nieporozumienia-

jeden z członków Wydziału oświadczył dolegającym robotników, iż deputat wyniesie 18 funtów. Po skutecznym obliczeniu okazało się, iż gdyby istotnie robotnicy otrzymali po 18 funtów, zapasy mąki nie starczyłyby zupełnie dla reszty ludności miasta.

Tymczasem robotnicy niektórych fabryk już otrzymali po 18 funtów, wobec czego różnica będzie im odciągnięta od przyszłego deputatu. Należy zaznaczyć, że przed kilku miesiącami ciężko pracujący robotnicy raz już otrzymali po 5 funtów mąki z zapasu przeznaczonego dla miasta; Również i to powinno być stracone z obecnie wydzielanych racji.

Stanowisko szczególnych jednostek zśród robotników bynajmniej nie przynosi panom tym zaszczytu. Gdy dopominali się oni mimo wszystko o bieżący deputat 18-to funtowy a zwracano im uwagę, że w takim wypadku ucierpląby przedewszystkiem ludność bezrobotna, odpowiadali oni, iż bezrobotni nic ich nie obchodzą.

— Przyjęcie robotników z powrotem.

a) Z początkiem wiosny rozpoczęto prace w wydziale Plantacji, oraz oddziale kanalizacji. Robotnicy zatrudnieni przy robotach, którzy przez całą zimę otrzymywali zaliczki, zostali już przyjęci z powrotem. Pobrane zaliczki są stopniowo spłacane.

Teatr i sztuka.

Z Teatru Polskiego.

Repertuar świąteczny przypomni publiczności największym powodzeniem cieszące się utwory a mianowicie: w pierwszy dzień świąt t. j. w niedzielę 4 kwietnia Teatr daje po połud. o g. 3 aktualną, pełną humoru komedję p. t. „Taniec czynowników” wieczór o g. 7 30 dramat St. Żeromskiego „Ponad śnieg” z udziałem W. Siemaszkowej.

W poniedziałek po połud. o g. 3 zawsze mile słuchana „Podróż po Warszawie” ilustrowana muzyką i tańcami. Wieczór „Zaczarowane koło” z p. Siemaszkową w roli Młynarki. „Ponad śnieg”.

We środę „Djablica” z p. Siemaszkową w roli tytułowej. We czwartek premiera wesołej krotkowiedli Kratza p. t. „Zażyty automobilista”.

Maskarada artystyczna.

Do białego rana, bo aż do godz. 8-ej będzie się można bawić we wtorek, dn. 6. IV. na Wiosennej Maskaradzie Teatralnej, którą urządzają artyści Teatru Polskiego w połączonych salach teatru i w Sali Koncertowej.

Cztery orkiestry i szereg artystycznych rozrywek zapewnią wytwornej publiczności, żadnej zabawy, mile spędzenie czasu.

Początek o godz. 11 $\frac{1}{2}$ w nocy. Bilety w cukierniach W.P. Konrada, Gostomskiego i Szaniawskiego i kasie teatru.

Z Sejmiku powiatu łódzkiego.

a) Na zebraniu Łódzkiego Sejmiku powiatowego, po zreferowaniu sprawy konserwacji dróg i po wyczerpaniu dyskusji na ten temat na wniosek Wydziału powiatowego, jedno myślnie uchwalono: 1) ustawić dodatkowy kredyt na konserwację dróg powiatowych do dnia 1 lipca rb. w wysokości 1,200,000 Marek; 2) zaciągnąć pożyczkę państwową na konserwację tych dróg w wysokości 400,000 Mk. Sejmik stwierdza że stan dróg w powiecie łódzkim jest niezadawalający wzywa Wydział powiatowy do zbadania przyczyn takiego stanu i zaopiniowania, kto za ten stan dróg winien odpowiadać.

Sejmik stwierdza niemożność ponoszenia ciężarów konserwacji dróg, które się wyrażają sumą 2 milionów Marek, zwłaszcza wobec zaciągniętych dla zmalejszenia klęski bezrobocia wielkich pożyczek, uznając jednakże konieczność utrzymania dróg, w dobrym stanie i postanowienia zwrócić się do Ministerjum Robót Publicznych z prośbą o zaliczenie na dotację państwową 50 proc. przyznanych pożyczek lub dostarczenie Sejmikowi materiału kamiennego, którego w obrębie powiatu niema.

Pan podsekretarz.

W Małopolsce wielkie zdziwienie wywołała nominacja p. St. Dąbrowskiego na podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Kilka dzienników tamtejszych z „Czasem“ krakowskim na czele wystąpiło przeciwko tej nominacji. Oto jaką pismo to daje sylwetkę pana podsekretarza stanu, który swą nominację podobno wprowadził w osłupienia samego ministra.

P. Dąbrowski, prof. akademii weterynaryj, nie zna ny nikomu, absolutnie nikomu, z uzdolnień politycznych, taki sam nowicjusz na polu dyplomacji, jakimi bywają zazwyczaj dyplomaci europejscy w zakresie weterynaryj, ma stanąć na jednym z kierowniczych miejsc polskiej polityki zagranicznej i to — jakiej chwili? Gdy od dobrego albo złego poprowadzenia naszej polityki zagranicznej zależy cała dosłownie przyszłość naszej ojczyzny!

Podziwiać też należy i zimną krew i powołność pana ministra, który usłyszawszy raz pierwszy w swoim życiu imię i nazwisko nowego kandydata, miał podobno rzecz dobrodusznie: „Pierwszy raz je słyszę, więc nie mogę się przeciwko tej nominacji oświadczyć“. Ale nazwisk, o których pan minister pierwszy raz „słyszysz, jest zapewne w Polsce kilkadziesiąt milionów. Iluż jest kandydatów na sekretarzy stanu, przeciwko którym nie mógłby się w takim razie oświadczyć!

To całego tego niezwykłego projektu na pozór tak dziwne i niezrozumiałe, jest jednak zrozumiałe i niedzisiejsze. Jestto walka o wpływ na politykę zagraniczną między sferami i partjami, popierającymi wileński program Naczelnika Państwa a narodową demokracją i jej programem budowania przyszłości Polski na porozumieniu się z Rosją. Walka ta toczy się już od roku.

Co się tyczy osoby pana wiceministra to znajduje my tam taką jego sylwetkę.

Kandydat na wiceministra p. St. Dąbrowski odbywał studia uniwersyteckie najpierw w Warszawie, potem we Lwowie, gdzie już jako akademik obracał się w kołach młodzieży narodowo-demokratycznej. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich, poparty przez

prof. Roszkowskiego, habilitował się z chemii i fizjologii został najpierw profesorem w Akademii weterynaryj we Lwowie. Brał żywy udział w organizacji narodowo-demokratycznej, a po rozłamie w tem stronnictwie przyłączył się do grupy Kashnica, Dubanowicz Stroński, Skalkowski. Przed wojną organizował kółka narodowej młodzieży. Na szerszej widowni widziano go po raz pierwszy w roku zeszłym, gdy z ramienia Paderewskiego brał udział w misji Barthlemyego w rokowaniach polsko-ukraińskich. Nie wykazał jednak wówczas zdolności dyplomatycznych; naraził sobie wszystkich szorstkością swego obejścia i pamiętną jest niezręczną polemiką, jaką w „Słowie polskim“ prowadził przeciw drugiemu polskiemu członkowi misji p. Wańkowiczowi, którego posadził o konszachty z Ukraińcami. W ostatnich czasach mówiono o p. Stefanie Dąbrowskim, że jest politycznym inspiratorem Zjednoczenia ludowego.

Handel i przemysł.

Węgiel górnoślązki. — Komisja odszkodowań (de reparations) w Paryżu ustaliła ostatnio ilość węgla wysłanego z Górnego Ślązka do Polski na 250.000 ton miesięcznie. Dotąd według umowy z Niemcami z dnia 22-II ilość wysłanego węgla stanowiła 75.000 t. miesięcznie +20% nadwyżki wysyłek kolejowych (kolei szerokotorowych) ponad 45.000 ton dziennie.

Czynione są dalsze starania o zwiększenie uzyskanego obecnie kontyngentu.

Produkcja ropy w Zagłębiu Boryslawsko-tustanowickim za miesiąc luty według przybliżonych obliczeń wyniosła około 4.000 wagonów. Była zatem mniejsza od produkcji styczniowej o 160 wagonów; nie oznacza to jednak zmniejszenia produkcji albowiem różnica powstała tylko z tego powodu że miesiąc luty ma tylko 29 dni w rzeczywistości produkcja utrzymała się więc

mniej więcej na tym samym poziomie lub nawet wzrosła nieznacznie.

Uruchomienie Zakładów Starachowickich — Przed wojną Zakłady Starachowickie miały charakter czysto hutniczy. Obecnie Zarząd T-wa ma zamiar znacznie powiększyć ich działalność i przystępuje do budowy fabryki amunicji. Od kilku tygodni zaangażowany jest cały szereg inżynierów i techników, fachowców w tej dziedzinie, którzy narazie w Warszawskim biurze Zarządu wykańczają jeszcze projekty nowej budowy. Żelazo do budowy ma być wytworzone we własnej hucie Towarzystwa i w tym celu został dn. 16 marca uruchomiony piec martenowski. Po utworzeniu pewnego zapasu bloków zostanie puszczona w ruch walcownia. Przygotowywany jest również wielki piec, uruchomienie go jednak w znacznej mierze zależy od dostawy koksu. Inne materiały niezbędne do budowy są również z pośpiechem gromadzone.

Z Działoszyna.

Z polecenia Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia lekarz powiatu Wieluńskiego sprawdził na miejscu sprawę szerzenia się tyfusu w Działoszynie i okolicy, i doniósł, że w parafii Działoszyn, liczącej przeszło 8400 dusz, w okresie czasu od 1 października 1919 r. do 1 stycznia 1920 r. zarejestrowano ogółem 72 zgony, z czego na tyfus zmarło według miejscowego duchowieństwa 12 osób licząc z temi, które zmarły w miejscowym szpitalu dla chorych zakaźnych.

Popierajmy handel polski!

Zawiadomienie!

Kto chce z panów mieć dobrze skrojony garnitur lub palto, czy to cywilne czy wojskowe, to tylko u **BOLESŁAWA MIZERY**, przy ul. Sienkiewicza № 71. 997-6

Mamy na sprzedaż!

Majątki ziemskie, Kamienice, Sklepy, Przedsiębiorstwa przemysłowe

Bank Komisowy

Towarzystwo Akcyjne TORUŃ, Garbarska 23, telef. 651—652

Filja w Berlinie. 993-1



Najlepsza farba do włosów „Juvenol“

barwi trwale i szybko siwe włosy na naturalne kolory: blond, chatin, brun i czarny, nadaje takowemu cudny połysk i miękkość. Jako produkt roślinny jest bezwarunkowo nieszkodliwy, a sposób użycia bardzo łatwy. Sprzedaż w lepszych składach aptecznych i perfumerjach.

Perfumerie d'Orient
Varsovie.

977

Ubrania męskie

1054—2

z tkaniny sztucznej i wełnianej po cenach Mk. 50 do 600 dziecinne od 40 do 150 Marek poleca nowo otworzony **JARMARK ŁÓDZKI** ul. Piotrkowska 44 front i piętro.

Brylanty perły, biżuterje,

platynę i antyki

kupuje, płacąc wysokie ceny.

HOTEL SAVOY № 303,

Przyjmaje interesantów od 10—1 i 5—6

1048-1

Nowo-Otworzony

Jarmark Łódzki

Piotrkowska 44. front i p.

Poleca Meble.

gabinet i jadalny dębowe, biurka i sekretery marmirowe **ANTYKI** dla amatorów, pianino koncertowe i kasa ogniotrwała.

1053-2

Gruby papier

do pakowania razem lub częściowo.

Wiadomość w administracji

Plac

z budynkami fabrycznymi w centrum miasta do sprzedania.

Wiadomość: Karola 9.

996-3 w fabryce

Sklep Ogrodowizny

Łódź, Piotrkowska 155

Sprzedaje warzywa i wszelkie nowalje po cenach targowych 1047-1

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam osoby, które złożyły u mnie swoje meble, że wskutek obecnych warunków zmuszony jestem podwyższyć składowe od 1 stycznia 1920 roku, o **sto procent.**

Kto na warunki te się nie zgadza, proszony jest o odebranie swych rzeczy do dnia 1 kwietnia r. b.

M. Lentz,

Przejazd 2. 870—3

Licytacja.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisławski, Konstancyńska 51, ogłasza, że na 9 kwietnia 1920 r., od godz. 10 zrana, wyznaczona licytacja ruchomości mebli i inn. przedmiotów, należących do upadłej firmy „A. Rajzman“, znajdujących się przy ul. Piotrkowskiej № 43 i 48, oszacowanych na sumę 407675 mk.

Komornik Teofil Stanisławski

SALA KONCERTOWA ul. Dzielna 12.

W niedzielę dn. 4
wtorek dn. 6 kwietnia 1920 r.

Wielkie wieczory koncertowo-kabaretowe

udział biorą:
M. Kamińska art. teatru „MIRAZ”
M. Lencnes
A. Ordonówna
Z. Zielińska

A. Blancard
H. Domański
Wi. Lin
S. Michałowski
K. Zieliński
K. Czapiński przy fortepianie

We wtorek dn. 6 kwietnia cała wita zmiana programu, z gościnnym współudziałem primadonny teatru „NOWOSCI” w Warszawie **Kazimierzy Horbowski** i s.
Codziennie 2 przedstawienia.

Bilety na wszystkie przedstawienia już są do nabycia w cukierni W-go Roszkowskiego, a w dzień przedstawienia od g. 10 rano w Kasie Sali Koncertowej. 1059

Zaw adomienie.

Mamy zaszczyt ninie szym zakomunikować, że na zasadzie wzajemnej ugody, dotychczasowy właściciel p. Feliks Szczeciński młodszy z Kalisza z dniem dzisiejszym z firmy naszej wy-stąpił

Przedsiębiorstwo nasze prowadzone będzie nadal w dotychczasowym zakresie pod firmą:

FELIKS SZCZECIŃSKI i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 89.

Dziękując W. P. za okazane nam dotychczas zaufanie, polecamy się nadal łaskawym ich względom i piszemy się

z wysokim szacunkiem
Biuro Ekspedycyjno-Przewozowe.
Feliks Szczęściński i S-ka
Właściciel firmy
Feliks Szczęściński.

Łódź, d. 1-IV-20 r.

Łódź

W. P.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości Sz. Klienteli, iż p. Feliks Szczęściński, młodszy z Kalisza, wystąpił z firmy Feliks Szczęściński i S-ka i łącznie z bratem swoim otworzył

Dom Ekspedycyjno-Komisowy

p. f. **Feliks i Henryk Bracia Szczęścińscy**

Działalność nasza rozpoczyna się z dniem dzisiejszym i obejmować będzie operacje ekspedycyjne i transportowe w najszerszym zakresie, jak cianie na wszystkich pograniczach magazynowania towarów w obszernych przewiewnych, widnych i suchych składach, znajdujących się w najlepszym punkcie miasta, transportowanie wszelkich ładunków importowych, eksportowych i krajowych drogami lądowymi, morskimi i rzecznoimi, ubezpieczenie ładunków podczas transportu i na składzie, inkaso i t. p.

Posiadamy również liczny tabor odwozkowy.

Wieloletnie doświadczenie, rozgąszone stosunki i dostateczne środki pozwalają nam zapewnić W. P., iż zlecenia nam powierzane wykonywane będą rzeczowo i jaknajstaranniej.

Liczymy przeto na poparcie W. P. i pozostałych

Z poważaniem

Dom Ekspedycyjno-Komisowy
Feliks i Henryk Bracia Szczęścińscy
w Łodzi, Przejazd 15.

Łódź, d. 1-IV-20 r.

Ul. Przejazd 15.

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.

SALA KONCERTOWA.

Czwartek 8 kwietnia o godz. 8 m 15 w.

Jedyny Wieczór OPEROWY

UDZIAŁ BIORĄ

Marja Mokrzycka

Primadonna Opery Warszawskiej.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI

Tenor bohaterki Opery Warszawskiej.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

pod dyr. **Bronisława Szulca.**

w programie: **FAUST**, Op. Gounod. **OTELLO** Op. Verdi. **DHENGRI**, Op. Wagner. **PAJACE**, Op. Leoncavallo. **M-me BUTTERFLY** i inne.

Bilety od 5.— do Mk 30.— do nabycia w Biurze Koncertowym Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

1058

Zarząd

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Barwników Anilinowych i Przetworów Chemicznych w ZGIERZU,

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonariuszów Towarzystwa odbędzie się 19 kwietnia r. b. 1920 w poniedziałek o godzinie 5 po południu w **Warszawie** w lokalu przy ul. Długiej № 46.

Porządek dzienny Zgromadzenia:

1. Przeszacowanie majątku Towarzystwa i powiększenie skutkiem tego kapitału zakładowego,
2. Rozpatrzenie i zdecydowanie propozycji sprzedaży fabryki Towarzystwa,
3. Ewentualna likwidacja Towarzystwa,
4. Wybór Komisji Likwidacyjnej,
5. Wnioski Członków.

W razie nieprzybycia przepisanej ustawą liczby akcjonariuszów, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym lokalu odbędzie się dnia 4 maja r. b. o godzinie 5 ej po południu i zgodnie z §. 64 Ustawy będzie prawomocne, a uchwały jego obowiązujące bez względu na liczbę przybyłych akcjonariuszów. 1057-1

Potrzebny nakładacz lub nakładaczka od zarz

Wiadomość w Adm n'stracji „ROZWOJU”

Pokoje przy rodzinie lub z oddzielnem wejściem z meblami bez mebli, mieszkanie z łazienką i meblami, Skłopy i t. p. Są poszukiwane dla solidnych lokatorów. Adresy przysłać do biura mieszk. „Ogniwo”, Sienkiewicza 67 m. 27. 1049-1

Kupuje różne białe pudelka

oraz odadki miedzi, mosiądzu i ołowiu.

W. Krak, Przejazd 14

Tanie w sprzedaży różnych gatunków sennych

Piłek w s 33 m 75, prawa ofic. 2 wejście 1 piętro **AJFER.** 966-1

Potrzebny lokal

na mleczarnię

nie stojąca i składowa (ewent. suteryny) z łazienką do mleczarni „Paprotnia i Wolowice” Przejazd 52. 1003-2

Dla tanich kuchni 100—150 pudów kwaszonej do sorzadania

u MASA

Bałuty Kalenbacha 6 w sklepie. 1056-1.

Korzystajcie z okazji!

Kupuje i płacę najwyższe ceny za 1052-1

brylanty

białe i stare srebro, złoto i złote zegarki, w zakładzie jubilerskim

EISENBERGA

60 GŁÓWNA 60

Ważne dla producentów MASŁA !!!

Do sprzedania: 1 centryfuga do wyrobu masła i olbrzymia lodownia, składana.

Wiadomość: St. Wyrzyk, Benedykta 1, w biurze ekspedycyjnym. 1062-3.



Krem „EROS”

najlepiej zapobiega występowaniu piegów oraz czyni cerę świeżą i delikatną.

714-2

